

## Wywiad z żuźlowcem, panem Pawłem Przedpełskim

**Adrian Faleński: Ile miał Pan lat, gdy dostał Pan pierwszy motor?**

**pan Paweł Przedpełski:** *Najpierw na Pierwszą Komunię dostałem pojazd terenowy przypominający motocykl z czterema dużymi kołami, czyli quada. Później były już tylko motocykle.*

**Łukasz Hinc: Od którego roku życia zaczął Pan przygodę z żuźlem?**

**p. Paweł:** *Żuźel w moim życiu był obecny od najmniejszych lat. Jako dziecko chodziłem razem z rodzicami na stadion, a sam zacząłem jeździć od 2011 roku.*

**Julka Tucholska: Czy zawsze marzył Pan, aby zostać żuźlowcem?**

**p. Paweł:** *Nie, nie marzyłem o tym, żeby zostać żuźlowcem. Wyszło to bardzo spontanicznie. Właściwie namówił mnie do tego mój brat oraz trener. Wcześniej myślałem, że będę prowadził firmę.*

**Adrian: Ile czasu poświęca Pan na treningi?**

**p. Paweł:** *Jeśli przygotowuję się zimą, to moje treningi trwają około czterech godzin dziennie. W sezonie mam tyle zawodów, że nie potrzebuję dodatkowych ćwiczeń.*

**Łukasz: Nie czuje Pan strachu przed szybką jazdą na torze?**

**p. Paweł:** *Do prędkości jesteśmy wszyscy w stanie się przyzwyczaić, więc jak jedziemy, to wydaje nam się, że jedziemy wolno. Dopiero przy upadkach czuć tę prędkość.*

**Julka: Który żuźlowiec jest lub był dla Pana wzorem?**

**p. Paweł:** *Greg Hancock jest moim wzorem, naśladowuję go i może będę miał przyjemność jeździć z nim w jednym klubie.*

**Adrian: Czy owacje kibiców dają Panu siłę do jazdy na torze?**

**p. Paweł:** *Pewnie, że tak! Chociaż czasami jesteśmy tak skupieni i wyciszeni przez kaski, że nie słyszymy owacji, ale po wygranym biegu widać cieszących się kibiców i to naprawdę niesamowite uczucie.*

**Łukasz: Czy bliscy wspierają Pana na każdym meczu?**

**p. Paweł:** *W Toruniu, podczas spotkań ligowych moja rodzina jest ze mną prawie zawsze. Zdarza się, że podczas meczów wyjazdowych rodzice nie mogą mi towarzyszyć, ponieważ prowadzą swoją firmę i czasami ciężko to wszystko pogodzić. Starają się być ze mną wszędzie.*

**Julka: Czy jest Pan rozpoznawany przez kibiców na przykład podczas spaceru czy zakupów?**

**p. Paweł:** *Jeśli ktoś interesuje się żużlem, to mnie rozpoznaje. Jeżeli woli inną dyscyplinę sportową, to wręcz odwrotnie.*

**Adrian: Czy czuje się Pan sławny?**

**p. Paweł Przedpełski:** *Czy czuję się sławny? Trudne pytanie. ☺ Nie wiem, po prostu robię to, co kocham. Jeżdżę dla kibiców.*

Na koniec rozmowy w ramach podziękowań pan Paweł otrzymał od redaktorów drobny upominek – ręcznie wykonaną świąteczną bombkę z barwami toruńskiej drużyny. ☺

**Serdeczne podziękowania dla Pana Pawła Przedpełskiego za poświęcony czas i przemiłą rozmowę! Trzymamy kciuki, aby przyszły sezon żużlowy był udany i bezpieczny!**

J. Tucholska, A. Faleński, Ł. Hinc